Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 10 gr.

Dziś 4 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów niedziela 9 grudnia 1934 Nr. 339 ABC

Znowu 100.000 Żydów do Polski?

„Hajnt“ (Nr. 269 z 29 ub. m.) na podstawie informacyj z „Ere Nouvelle“ oraz z „Parizer Hajnt“ donosi, że rząd francuski

„jest zdecydowany wysłać z Francji około 800 tysięcy cudzoziemców, a wśród nich 200 tysięcy Żydów“.

Ta decyzja wywołała panikę wśród wszystkich cudzoziemców we Francji. Dotknie ona 50 tysięcy Żydów, zbiegów z Niemiec.

Prasa szeregiem artykułów, skierowanych przeciw cudzoziemcom, przygotowuje opinję publiczną do tych zarządzeń. „Parizer Haint“ tłómaczy, dlaczego rząd francuski nie powinien stosować wobec Żydów wysyłki z Francji. Żydzi zapoczątkowali w drobnej wytwórczości cały szereg gałęzi przemysłu, dotąd nie uprawianych we Francji. Żydzi nie zajmują miejsca robotnikom francuskim w wielkim przemyśle. Wreszcie Żydzi

„tak samo, jak polityczni emigranci którzy nie mogą powrócić do kraju, są również bezpaństwowi jakkolwiek, być może, posiadają oni paszporty polskie rumuńskie, greckie tureckie, niemieckie i łotewskie. Żydzi wywędrowali stamtąd, gdyż tam wrze judofobja. Jeżeli ich wyśle się do tych krajów, będzie to oznaczało dla nich powolną śmierć głodową“.

Nowe projekty godzące w ochronę lokatorów

WARSZAWA, 8. 12. (tel. wł. G.) Związki właścicieli nieruchomości wystosowały nowy memorjał do rządu w sprawie **znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów.** Właściciele domów zabiegają o. 1) zwolnienie z ochrony sklepów i lokali przerobionych z większych na mniejsze; 2) dopuszczenie dobrowolnych umów dla wszystkich lokali; 3) wprowadzenie prawa usuwania lokatorów **bez odszkodowania** w razie przebudowy domu, lub lokalu; 4) wprowadzenie prawa **zwiększenia wysokości** komornego na wypadek kosztownych inwestycyj w lokalach.

Skon Besnarda

W Paryżu zmarł jeden z wielkich malarzy kierunku akademickiego, Albert Besnard, członek Akademji Francuskiej. Znanym on jest jako twórca znakomitych portretów kobiecych oraz jako dekorator plafonów w Sorbonie i w Komedji Francuskiej.

Miljard franków zamrożonych

PARYŻ, 8. 12. Według ostatnich obliczeń, ogólna suma zamrożonych należności eksporterów francuskich w krajach o zdeprecjonowanej walucie, wynosi **przeszło miljard franków francuskich.** W związku z tem organizacje przemysłowe i handlowe zwróciły się do rządu francuskiego z prośbą o energiczną interwencje u czynników oficjalnych wspomnianych państw.

—X—

Jubileusz 30-lecia pracy naukowej Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 8. 12. (tel. wł. G.) W stolicy odbył się uroczysty obchód 30-lecia pracy naukowej p. Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego.

Prof. Ignacy Mościcki przed objęciem najwyższej godności w Polsce był profesorem chemji na Politechnice lwowskiej. Do Lwowa przybył z Fryburga, gdzie piastował stanowisko asystenta przy katedrze fizyki.

Z okresu asystentury na uniwersytecie fryburskim datuje się szereg wynalazków p. Prezydenta m. in. sposób wyrabiania kwasu azotowego z azotu znajdującego się w powietrzu.

Po powrocie do kraju w r. 1912-tym organizuje prof. Mościcki zbiorową pracę „Chemicznego Instytutu Badawczego“ (dawniej spółka „Metan“). Największą jednak zasługą prof. Mościckiego jest uporządkowanie fabryki chorzowskiej po okupacji niemieckiej i usunięcie śladów „gospodarki“ najeźdźców.

Stanowisko Prezydenta R. P. i związane z tem zajęcia nie przerwały pracy naukowej prof. Mościckiego. Pod Jego kierownictwem powstaje nowa wytwórnia związków azotowych w Mościcach pod Tarnowem. Ostatnio p. Prezydent pracuje nad nowemi wynalazkami.

Z Polską, czy bez Polski

pakt wschodni dojdzie do skutku?

WARSZAWA, 8. 12. (Tel. wł. G.). Donoszą tu z Paryża: Tygodnik nacjonalistyczny „Je suis partout“, nazywany w Paryżu „organem 6 lutego“, uważa, że kompromis zawarty wczoraj w Genewie w sprawie utworzenia armji międzynarodowej angielsko - włosko czeskiej na okres plebiscytu w Zagłębiu Saary, należy do wielkich wydarzeń historycznych. **Opinja francuska jest bardzo zadowolona z przebiegu dyskusji i niemal jednomyślnie składa hołd zręczności dyplomatycznej Laval'a, który potrafił „wciągnąć Niemcy do Europy“ i zmusić Włochy do przyłączenia się do bloku angielsko - francuskiego.**

Optymiści tryumfują. Jutro francusko - niemieckie, jutro francusko - angielskie i jutro francusko - włoskie maluje się im w barwach różowych.

Były minister Gignoux zamieszcza w „Journee Industrielle“ artykuł p. t. „Optymizm“.

W „Journal'u“ ukazał się dziś artykuł zapowiadający, że **po decyzji Mussoliniego wysłania oddziału wojsk włoskich do Zagłębie Saary, Laval nie będzie dłużej zwlekał z podróżą swoją do Rzymu, która odbędzie się jeszcze w rb. zapewne przed Bożem Narodzeniem.**

Optymiści głoszą nawet fantazje w rodzaju tej, że armja angielsko - włosko czeska (mówi się także o oddziałach wojsk szwedzkich i holenderskich) **przetrwa plebiscyt w Saarze i, kto wie, może nawet posłuży za embrion dla przyszłej armji miedzynarodowej, przyszłej siły zbrojnej Ligi Narodów. Przy tej okazji wzrósł niepomiernie autorytet Ligi Narodów, jako gwarantki pokoju.**

W Genewie podpisany został wczoraj „protokuł francusko - rosyjski“ w sprawie paktu wschodniego. Pertinax w „Echo de Paris“ pisze, że protokuł ten posiada podwójną wagę: **zabezpiecza Rosję przed możliwością układu dwustronnego francusko - niemieckiego, Francję zaś — przed możliwością odrodzenia Rappallo.** Pertinax dodaje, że wobec jałowych rokowań Francii z Polską i Niemcami, protokuł 6 lutego stanowi dowód, że **ani Francja, ani Rosja nie wyrzekną się realizacji paktu wschodniego.** Tę samą myśl w podobnej interpretacii podaje pani Tabouis w „Oeuvre“, precyzując, że **pakt wschodni zostanie zrealizowany tak czy owak, z udziałem Polski i Niemiec, lub bez ich udziału.**

Zasługuje również na podkreślenie komentarz, jakoby protokuł francusko-rosyjski został podpisany dopiero po upewnieniu się w Genewie, że polski minister spraw zagranicznych nie przybędzie na obecną sesję.

Na zakończenie godzi się zanotować pogłoski, że **na wypadek gdyby pakt wschodni nie doszedł do skutku, Mussolini przedstawi państwom projekt nowego paktu, według którego wszystkie państwa europejskie obowiązują się uszanować pokój na okres 10-letni.** Podobno Mussolini już zapewnił sobie przychylność Polski, Niemiec i Anglji. W kołach politycznych londyńskich myśl Mussoliniego spotkała się podobno z entuzjazmem.

—o—

„Dzień zwycięstwa Niemiec“

Zadziwiająca pewność min. Frick'a

WARSZAWA, 8. 12. (Tel. wł. G.). Donoszą z Berlina: Minister Frick wygłosił w Wiesbadenie bardzo ciekawą mowę, w której **przebija pewność zwycięstwa Niemiec w plebiscycie o Zagłębie Saary.** Porozumienie niemiecko-francuskie, zawarte w Rzymie — mówił minister — jest tak wielkim sukcesem niemieckim, że **Niemcy dzień ten mogą nazwać śmiało dniem zwycięstwa Niemiec!** Plebiscyt przyniesie niewątpliwie zwycięstwo narodowości niemieckiej.

Minister Frick przypisuje sukces ten oczywiście tylko polityce Hitlera, która doprowadziła do tego, że Niemcy na nowo odzyskały szacunek świata. Bez tego porozumienie rzymskie byłoby niemożliwe, bo też **Niemcy niczego innego od świata nie żądali, jak tylko honorów i równouprawnienia.** Z tych dwóch żądań narodowy socjalizm nigdy nie zrezygnował. Przechodząc do sprawy polityki wewnętrznej, minister Frick zapowiedział dalszą rozbudowę reformową Rzeszy. W najbliższym czasie Rzesza podzielona ma być na 20 okręgów.

Motoryzacja armji niemieckiej

PARYŻ, 8. 12. (tel. wł.) Wedle poufnych informacyj nadeszłych tu z Berlina, motoryzacja armji niemieckiej idzie w szybkiem tempie naprzód.

Obecnie przystąpiono do częściowej **motoryzacji kawalerji,** tworząc pierwsze wzorowe oddziały tejże w Wejmarze.

Trzy pułki zostają od 1 kwietnia zmotoryzowane w 50 proc., — obejmować one będą oddziały lekkiej artylerji polowej zmotoryzowanej oddział samochodów, oddział lekkich czołgów i batalion strzelców na motocyklach.

Równocześnie pod Berlinem przeprowadza się ćwiczenia **z nowym typem** czołgów, zaopatrzonych w automatyczne urządzenie do miotania granatów.

Na Pomorzu kończy się budowę **24 podziemnych betonowych hangarów,** z których każdy może pomieścić **siedm samolotów.**

Czy Violetta Nozieres będzie stracona?

PARYŻ, 8. 12. (tel. wł.) Trybunał kasacyjny odrzucił skargę kasacyjna Violetty Noizieres, skazanej jak wiadomo na śmierć za zamordowanie swego ojca.

Wobec tego pozostaje tylko możliwość ułaskawienia jej przez prezydenta Republiki.

Benzyna z wody

PRAGA, 8. 12. (tel. wł.) Jak donoszą z Hlimska, zamieszkały tam inżynier Józef Voldan zdołał po długich eksperymentach znaleźć sposób przetwarzania wody w benzynę.

Litr uzyskanej w ten sposób benzyny kosztować ma zaledwie 5 halerzy.

Pukiel włosów Goethego na licytacji

Na licytacji w sali Dorotheum wiedeńskiego znajdzie się w tych dniach prócz cennego zbioru dzieł Goethego także i biały kruk w postaci pukla włosów mistrza literatury niemieckiej. Pukiel ten został ucięty na pamiątkę przez dra Vogla, który leczył Goethego przez dłuższy czas. Z Wejmaru pamiątka ta zawędrowała do Rzymu, stamtąd do Wiednia, gdzie można ją oglądać za szkłem w ramkach.

Cena wywoławcza jest bardzo niska, wynosi bowiem tylko 50 szylingów; dopiero w czasie licytacji okaże się do jakiej wysokości podbiją ją amatorzy zbieracze.

STRAJK ADWOKATÓW W BUKARESZCIE

BUKARESZT 8. 12. (PAT). Związek adwokatów w Bukareszcie ogłosił strajk na znak protestu przeciw podwyższeniu opłat stemplowych. Wskutek tego w wielu sądach musiano przerwać rozprawy. Były nawet incydenty, które zlikwidowała policja.

Echa dnia

„Czas“ skromnie prosi

„Czas“ (Nr. 338) stwierdza iż bieżąca sesja sejmowa jest ostatnią w kadencji obecnego Sejmu i Senatu i snuje z tego powodu pewne rozmyślania natury ogólnej.

Ale o ile autorytet Marszałka i pułkowników — każdy na innej kondygnacji — stoi wysoko, o tyle byłoby łudzeniem siebie wmawianie że wielkim jest prestige reprezentacji parlamentarnej BB. o ile chodzi o przeciętnego posła czy senatora. **Bierność, apatja, a nieraz co gorsza służalstwo i brak charakteru wielu z pośród naszych parlamentarzystów pozbawił wielu z nich wszelkiego autorytetu nietylko w społeczeństwie, ale nieraz i wśród najbliższych współpracowników politycznych. Nie chcemy przytem rzucać kamieniem w lewicę BB.** Chętnie — o jakżeż chętnie! — przyznajemy przytem że i na prawicy BB. nie brak parlamentarzystów, którzy w pełni zasłużyli sobie, by pójść ad patres, by przejść na skromną emeryturę zapomnienia.

Rozczulajace samobiczowanie. Tylko dlaczegoby miało społeczeństwo mieć respekt dla obozu, w którym jest tylu służalców i ludzi bez charakteru?

„Czas“ jednak chce podnieść upadły klub BB. w przyszłym sejmie i dlatego domaga się (od pułkowników?), żeby posłowie sanacyjni przestali być kukłami:

Można posłowi powiedzieć: panie, nie będzie się pan mieszał do składu rządu. Zgoda. Nie będzie się pan mieszał do polityki zagranicznej. Zgoda. Nie będzie się pan wtrącał do polityki wewnętrznej rządu. Zgoda. Ale poseł musi mieć pewną dziedzinę, w której obowiązuje zasada „wolność Tomku w swoim domku“. Niech ta dziedzina będzie ograniczona choćby tylko do budżetu i podatków, ale niech tutaj poseł rozporządza autonomja. **Stan obecny, w którym referaty budżetowe są pisane nieraz przez referentów ministerjalnych, w którym referenci budżetowi nieraz rezygnują całkowicie z jakiegokolwiek własnego zdania — ten stan nie zacheca nikogo, miłującego własny honor i własną powagę, do ubierania się w mandat poselski.**

Nie wielkie ma „Czas“ wymagania, ale i te nie zostaną spełnione. Sanacja bowiem nie może przestać być sanacją.

R.

Z kraju

Nowy zarząd m. Drohobycza

Na posiedzeniu nowej rady miejskiej w Drohobyczu w dniu 6 bm. dokonano wyboru nowego zarządu miasta. Prezydentem miasta został wybrany po raz piąty Rajmund **Jarosz**. Ponadto do zarządu miasta wybrano dwóch senatorów, dwóch „ukraińców“ i trzech Żydów.

Wybór polega jeszcze zatwierdzeniu wojewody i M. Spr. Wewn.

Posiedzenie rady m. Łodzi

Drugie posiedzenie rady miejskiej w Łodzi wyznaczone zostało na środę 12 bm. Przedmiotem obrad mają być sprawy ilości wiceprezydentów oraz pensji dla prezydenta i djet ławników. Posiedzenie w sprawie wyborów zarządu miejskiego zostanie zwołane po powrocie wojewody łódzkiego z Warszawy.

Do Berezy

Aresztowani przed dwoma tygodniami w Łodzi narodowcy Siemiaszko i Kotasiński zostali wywiezieni do obozu w Berezie Kartuskiej.

Policjanci ukarani za bicie

Jak podaje warszawskie „ABC“ (Nr. 344) w Łęczycy w sierpniu 1932 r. w czasie jarmarku st. post. P. P. Łuszczyński, rozpraszając tłum, uderzył pałką wieśniaka, Jana Grzelewskiego. Gdy oderzony usiłował zanotować numer policjanta, ten wezwał dwóch innych posterunkowych, którzy Grzelewskiego odprowadzili do aresztu. Tam Łuszczyński oraz dwaj policjanci Wiśniewski i Gaszewski pobili dotkliwie wieśniaka, następnie zaś kazali mu wyprać pokrwawoną koszulę, poczem wypędzili go z aresztu.

Pobity wniósł skargę do sądu. Po odbytej rozprawie **sąd skazał Łuszczyńskiego na 1 i pół roku więzienia, Wiśniewskiego i Gaszyńskiego po roku i 3 miesiace więzienia.**

Posiedzenie Rady miejskiej w Rzeszowie

odbędzie się 10 b. m.

Na dzień 10 grudnia br. zostało wyznaczone pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej w Rzeszowie. Na tem posiedzeniu mają być umówione **jedynie kwestje personalne**, poczem posiedzenie zostanie odroczone.

Ze względu na to, że będzie to wogóle pierwsze posiedzenie Rady miejskiej pochodzący z wyborów, w mieście panuje **nadzwyczajne zainteresowanie, a poszczególne ugrupowania radnych miejskich ciągle przeprowadzają narady. Specjalnie zaś żydzi zabiegają, aby utrzymać dotychczasowy swój stan posiadania.**

Wedle bowiem zawartego układu, jeszcze przed wojną z obecnym prezydentem miasta, Dr. K. żydzi mieli 12 miejsc w radzie miejskiej i stanowisko wiceprezydenta miasta. **Pod tym też kątem widzenia były przeprowadzone wybory do rady miejskiej i stąd też sanacja zyskała poparcie żydów.**

Tymczasem w tej zasadzie, na którą i sanatorzy i żydzi w czasie wyborów głośno się powoływali, nastąpił wyłom, gdyż żydzi uzyskali **jedynie 11 mandatów** na ogólną liczbę 32 mandatów.

Przyczyną złamania tego układu był w pierwszej mierze narodowcy, którzy mimo unieważnienia wyborów w dwu okręgach czysto katolickich zdołali przeprowadzić w pozostałym trzecim okręgu dwu radnych, a między nimi dr. Józefa Liwę, posła na Sejm z Ziemi rzeszowskiej. Gdy zaś obecnie grozi żydom nadto utrata stanowiska wiceprezydenta, to faktycznie raz na zawsze zostałby przekreślony układ z żydami a tem samem żydzi zostaliby pozbawieni swego dotychczasowego przemożnego wpływu na rządy w mieście.

Dziwnie się jakoś składa, że złamanie tego układu łączy się z równoczesnem upadkiem dotychczasowego prezydenta Dr. K., który cieszył się dotąd stosunkowo dużem poparciem pewnych czynników.

„Wybory“ sołtysa i podsołtysa

w Izdebkach pow. brzozowskiego

Żyjemy pod znakiem t. zw. „wyborów“ sołtysa i podsołtysa, które w całym prawie powiecie brzozowskim zarządzone zostały na dzień 4 grudnia br. Nadesłano nam sprawozdanie z przebiegu głosowania w Izdebkach. Do „wyborów“ stawiło się 30 radnych gromadzkich, w tem 14 narodowców, 7 bebeków, 7 rusinów i 2 ch bezpartyjnych. Przewodniczącym zebrania wyborczego mianował starosta pow. Romana Bobowskiego. Stosownie do układu sił bebeko - rusini mieli widoki na sołtysa, a narodowcy na podsołtysa. Tymczasem dzięki jaskrawemu pogwałceniu regulaminu wyborczego bebeko - rusini „wybrali“ sołtysa i podsołtysa.

Jak się to stało? Otóż 14 wyborców — narodowców wpisało na karcie do głosowania nazwisko jednego kandydata: Jakóba Fila, jak nakazuje przepis regulaminu wyborczego. **Natomiast spółka bebecko-ruska (16) wpisała na karcie do głosowania nazwiska dwóch kandydatów: Jędrzeja Barana i Jana Owsianego.** Przewodniczący zebrania wyborczego uwzględnił oba te nazwiska, uznając obu kandydatów za „wybranych“, czem dopuścił się wyraźnego złamania postanowienia par. 7 ustęp 3, który brzmi:

„Karta do głosowania powinna zawierać nazwisko tylko jednego kandydata. Jeżeli karta zawiera nazwiska dwóch lub więcej kandydatów, uwzględnia się jedynie jedno nazwisko, umieszczone na pierwszem miejscu karty do głosowania“.

W konkretnym wypadku należało uwzględnić nazwisko Jędrzeja Barana, uznać go sołtysem, a kandydata narodowego Jakóba Fila, który uzyskał zkolei największą liczbę ważnych głosów, uznać za wybranego na podsołtysa.

Oprócz tego przewodniczący zebrania wyborczego nie zastosował się do postanowienia par. 11 ust. 5 regulaminu wyborczego, tj. nie odczytał zebranym wyborcom ustawy, a nawet — na wyraźne żądanie radnego gromadzkiego Ks. Proboszcza Jana **Obary** — odmówił odczytania. Przeciw tego rodzaju „wyborom“ wniesiono protest.

Sąd przemyski grozi zawaleniem

Prezes Sądu Apelacyjnego, dr. Zieliński, odbył lustrację Sądu okręgowego w Przemyślu. W lustracji tej brali również udział: wiceprezes Żarski i naczelnik rachuby p. Kwaśniewski.

Równocześnie omawiana była w obecności prezesa dr. Zielińskiego **sprawa ewentualnego delożowania budynku sądowego z powodu złego stanu technicznego.** W konferencji na powyższy temat brali również udział inżynierowie, a także delegat Urzędu wojewódzkiego. Postanowiono poczynić roboty techniczne celem odkrycia fundamentów dla ostatecznego ustalenia czy budynek sądowy ma być delożowany.

Przemyskie wiadomości diecezjalne

Mianowani: Ks. Dr. Jan Grochowski, Rektor Seminarjum duch. w Przemyślu kanonikiem gremjalnym Kapituły katedralnej; ks. Jan Gielarowski, administrator w Milatynie i w Barze, administratorem w Michałówce; ks. Antoni Łącki administrator w Michałówce, administratorem w Budziwoju; ks. Ludwik Sieradzki, administrator w Budziwoju, administratorem w Mrzygłodzie; ks. Ludwik Kordyl wikary w Sokołowie, administratorem tamże; ks. Kazimiesz Autosz, wikary w Starej Soli, administratorem w Milatynie i w Barze.

Instytucję kanoniczną otrzymali: dnia 17 września 1934 ks. Józef Kraczek administrator w Nowotańcu, na probostwo tamże; dnia 8 października 1934 ks. Franciszek Paściak, administrator w Dylągowej na probostwo tamże; dnia 10 listopada 1934 ks. Jan Patrzyk, administrator w Medenicach, na probostwo tamże.

Zrezygnowali i przeszli na emeryturę na własną prośbę: ks. Jan Sękowski, proboszcz w Mrzygłodzie; ks. Leon Szado proboszcz w Sokołowie.

Przeniesieni X. X. Wikarzy: ks. Bronisław Guzowski ze Zgłobnia do Koziny; ks. Michał Kędra z Golcowej do Rudek, ks. Andrzej Mikołajczyk z Sokołowa do Lubeni; ks. Władysław Zubek z Wielowsi do Dobromila; ks. Paweł Jękot z Dobromila do Wielowsi; ks. Franciszek Żuk z Lubeni do Leska; ks. Jan Haligowski z Birczy do Majdanu kolbuszowskiego; ks. Franciszek Stańko z Chłopic do Birczy; ks. Andrzej Kostka z Majdanu kolbuszowskiego do Trześni; ks. Józef Mendelowski z Rudek do Chłopic; ks. Józef Kluz z Trześni do Przeworska na IV wik.

Zmarli: dnia 28 października 1934 w Mościskach O. Adolf Żółtowski, Redemptorysta, w 65 r. życia a 39 r. kapł.; dnia 23 listopada 1934 w Jaśle ks. Józef Chwatowicz, emer. proboszcz z Wietrzna, w 73 r życia a 48 r. kapł.

„Ostry kurs“ na Uniw. Poznańskim

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego rozwiązał akademicką „Gromadę harcerską“, w której grupowała się niezależna młodzież harcerska. Bezpośrednim powodem było niepołączenie się „Gromady“ z sanacyjnem akademickiem kołem harcerskiem.

Napowietrzne inwestycje

Czytamy w sanacyjnym „Kurjerze Polskim“ (nr. 336 z 7. 12. br.).

— „Jak się z kół zainteresowanych dowiadujemy, badany jest w chwili obecnej projekt budowy kolejki napowietrznej Warszawa — Otwock. Budowa kolejki ma być finansowana przez konsorcjum angielskie a ogólny jej koszt przewidywany jest na sumę około 25 miljonów złotych.

Jak nam wyjaśniają, omawiany typ kolejki jest wynalazkiem angielskim, widocznie jednak bardzo kosztownym, jeżeli dotychczas na całym świecie zbudowano jej aż 3 kilometry. Koszt 1 kilometra kalkuluje się na sumę około 1-go miljona złotych“.

Jakie momenty gospodarcze czy komunikacyjne przemawiają za temi „napowietrznemi“ pomysłami, to chyba wiedzą jak zwykle autorowie „radosnej twórczości“.

Nieczynne zakłady przemysłowe

Według ostatnich „Wiadomości Statystycznych“ liczba nieczynnych zakładów w przemyśle przetwórczym doszła w miesiącu październiku do 1216 jednostek a więc o 3 więcej niż w miesiącu poprzednim. Na przemysł mineralny przypadało 235 zakładów nieczynnych, na metalowy 129, na chemiczny 43, na włókienniczy 166, na papierniczy 15, na skórzany 14, na drzewny 314, na spożywczy 102, na odzieżowy 39, na budowlany 152 i na poligraficzny 7.

Wolno kolportować pisma narodowe

W listopadzie br. odbyła się w Sądzie Grodzkim w Rymanowie rozprawa przeciw p. Marjanowi Zbigniewowi Kordysowi, oskarżonemu przez Komendanta posterunku P.P. w Jaślikach o kolportaż broszur i czasopism narodowych bez zezwolenia Starostwa. Oskarżony w obronie powołał się na wyrok Sądu Najwyższego l. 34/34 w podobnej sprawie. Sędzia wydał wyrok uniewinniający, koszta procesu ponosi Skarb Państwa.

Sport

MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACJA DEFINITYWNIE UNIEWAŻNIONY.

PRAGA. Międzynarodowa Federacja Bokserska (FIBA) **uwzględniła protest Czechosłowacji** w sprawie unieważnienia meczu o puhar Środkowej Europy Polska — Czechosłowacja.

Mecz został definitywnie unieważniony, a nowa rozgrywka zarządzona. Sędziowie meczu Singer (Niemcy), Bielewicz (Polska) i Janatka (Czechosłowacja) zostali pozbawieni swych funkcyj mecz będzie sędziowany przez **innych arbitrów.**

CO DZIEŃ NIESIE?

9 GRUDNIA	Niedziela
Wsch. sł. 7 g. 09 m. Zach. sł. 16 g. 22 m.	Niedz. Wiesława. Poniedz. N. M. P.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 9. 12. popoł.: „Człowiek, który nie pije" wiecz. „Zbójcy".
Poniedziałek „Faust"

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Taniec miłości".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Nana".
BAGATELA: „Śmiech w piekle" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: Panienka od szlagierów."
PROMIEŃ: „Markiza Jorisake".
SŁONKO: „Zakazana miłość"
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Alicja w krainie czarów"
UCIECHA: „Ich noce".
WANDA: „Świat się śmieje".
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt"

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 9 grudnia 1934 r.

9.00 Transm. z Warszawy. 9.55 Zapow. progr. 10.05 Transm. z Poznania. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej 12.03 „10 minut o teatrze". 12.15 Transm z Warszawy. 14.00—15.00 Muz. lekka z płyt 15.00 Transm. ze Lwowa. 15.15—15.25 Piosenki z płyt w wyk. franc. duetu Pills et Tabet. 15.25 Pogad. „O flisakach, ich życiu, prawach i zwyczajach", wygł. dr. J Szczudło. 15.35 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny, z płyt. 15.45 „Kwitnące konwalje w zimie", wygł. dr. St. Ziobrowski. as. U. J. 16.00 Transm. z Warszawy i 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50—22.00 Tr z Warszawy i Lwowa. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.30 Transm. z Warszawy.

18.55 HAMBURG. Koncert symf.
20.45 MEDJOLAN. Wieczór oper.
22.30 OSLO. Koncert wiecz.

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 9 grudnia 1934 r.

8.00 9.55 Aud. poranna. **9.55 Zapow. Progr. 10.05** Z Poznania. Nabożeństwo — Kazanie na II-gą Niedzielę Adwentu „Społeczeństwo wobec Chrystusa" wygł. ks J Kujda. Po Nabożeństwie muzyka poważna z płyt. **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva rerum". 12.10** Repert. teatr.

12.15 Poranek muz. w wyk. ork. Filh. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i F. Sznaiderman (skrzypce). — W przerwach ok. godz. 13.00 „Przez lądy i morza" wygł. p. B. Pawłowicz. **14.00 Koncert ork mandolinistów „Serenada" pod dyr. B. Malewskiego. 15.00 Pogad. rolnicza: „Spożycie baraniny jako warunek powodzenia pracy hodowlanej" — wygł. inż. Skoczylas. Na wsz. st. P. R. 15.15 Płyty. 15.25** „Przegl rynków prod. rol. **15.35 Piosenki w wyk. J. Popławskiego — płyty. 15.45 Skrzynka rol. w opr. insp. R. Sozańskiego. 16.00** „Panienka z okienka" fragm. z pow. Deotymy. **16.20** Recit. wiolончz. Zofji Adamskiej. **16.45** „Legenda o złotej łaczce" (z cyklu „Warszawa") opow. dla dzieci st. wygł. prof. H. Mościcki. **17.00** Motywy lud. w muzyce w wyk. Stan. Argasińskie (pieśni) Lucyny Robowskiej (fortep.). Ewg Umińskiej (skrzypce). 17.50 „Nowa Historja Sztuki w opr. polskich uczonych" (z cyklu „Książka i wiedza") wygł. p. Jadwiga Puciata-Pawłowska. **18.00** Teatr Wyobraźni" nad. groteskę P. Cami „Powieść kryminalna". **18.45** „Wychowańcy Apuchtina" wygł. p. P. Choynowski (z cyklu „Życie młodzieży".

19.00 Transmisja z kościoła św. Elżbiety we Lwowie. Koncert Religijny pośw. ntw. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego w wyk połącz. Chórów lwowskich pod dyr. Dr. A. Sołtysa. Przy organach Prof. M Woźny. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.59 Z Wilna: „Zjazd ociemniałych żołnierzy" wygł F. Wagner. **20.00** Koncert popular. symf. p. R. E. Bender (solista). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00 „Na Wesołej Lwowskiej Fali" Na wsz. st. P. R. 21.30 Wiad. sport. 21.31** Wiad. sport ze wsz. st. pol. **21.45** Skrzynka pocz. techn. red. W. Frenkiel **22.00 Koncert rekl. 22.15** „Od pomnika do pomnika" — Obr. słuchowiskowy Wiecha. **22.30** „Warjacje Goldberga" — J. S. Bacha w wyk. Wandy Landowskiej na klawesynie (I cz. — płyty z objaśn.). **23.00** Kom. **23.05—23.30** Muzyka tan.

Kronika krakowska

Kioski i trafiki bez znaczków pocztowych

Jest faktem, że od dłuższego czasu nie można dostać w Krakowie znaczków pocztowych poza urzędami pocztowemi i kilkoma hurtownemi trafikami w śródmieściu. **Dziesiątki drobniejszych trafik, nie mówiąc już o masie sklepów, posiadających konsens na sprzedaż wyrobów tytoniowych, nie trzyma znaczków, kart pocztowych i przekazów, podobnie jak i kioski.** Do wyjątków należy kiosk, któryby prowadził znaczki, a jeżeli je już ma, to domaga się od klijenta kupienia równocześnie papieru listowego, zapałek itp. jako **rekompensaty za „czynność" w „odstąpieniu" znaczka.** Stwarza to dużą niewygodę dla mieszkańców, którzy chcąc zaopatrzeć się w znaczek, muszą z odległych nieraz dzielnic spieszyć do śródmieścia.

Z drugiej strony — żalą się właściciele trafik i kiosków — warunki, na jakich zarząd pocztowy oddaje im znaczki i druki pocztowe, są tak niekorzystne, że prowadzenie ich w stałej sprzedaży stwarza tylko balast i **zmusza do ciągłych, często nieproduktywnych, wydatków gotówkowych.**

Zagadnąłem jednego z trafikarzy: „Panie, jak może być trafika bez znaczków pocztowych?" Skonsternował mnie znamienną odpowiedzią: „Tak samo, jak dzisiaj jest trafika bez pieniędzy"!

—O—

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Siedemdziesiąta piąta rocznica urodzin pieśniarza Polski, prof. **Stanisława Niewiadomskiego**, dała asumpt prof. St. St. Bursie, znanemu prelegentowi — śpiewakowi do wygłoszenia odczytu o twórczości Niewiadomskiego, w sali Zw. Prac. Umysłowych. — Barwnie wypowiedzianą prelekcję, ilustrował, wykonaniem pieśni Niewiadomskiego sam prelegent oraz, ciesząca się dużem mirem w sferach muzycznych Krakowa, p. Mitosława Dołężanka, której piękny sopran liryczny podniósł swym dźwiękiem i nawskroś artystycznem wykonaniem — piękno lirycznych kompozycyj polskiego pieśniarza. (=).

—o—

KOMUNIKATY

ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się we wtorek 11 bm. o g. 19.30 w lokalu wsłasnym, przy ul. Gołębiej 6. II p. Referat Red. M. Babińskiego pt. „Odrodzenie gospodarcze Japonji". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

SPRAWA ODSZKODOWANIA WOJENNEGO. Dnia 25 listopada br. odbyło się Walne Zebranie Krakowskiego Związku Poszkodowanych Wojną. Sekretarz Zw. K. Serafin przedstawił całą historję zabiegów i starań u Rządu w formie delegacyj, memorjałów wraz z ich ponagleniami projektu ustawy o odszkodowaniach wojennych itp. kroków poczynionych dotychczas bez żadnego rezultatu. W dyskusji zabierało głos wielu mowców, a między innymi pp. **Dr. Br. Drozdowski**, wizyt. **F. Przyjemski, Lisowski, Szpunar** i inni. Uchwalono wysłać ponownie delegację Związku do Rządu w tej sprawie, do posłów i senatorów. W końcu przeprowadzono nowe wybory Zarządu, do którego weszli ponownie wybrani: prof. **L. Młynek** jako prezes **K. Serafin** jako sekretarz i **Zawałkiewicz** jako skarbnik Związku. Wiceprezesem wybrano p. **Lisowskiego.**

KINO „ŚWIT". Każdy chyba z dorosłych gdy był dzieckiem, marzył, by znaleźć się kiedyś w krainie bajek. Każdy z nas miał swego ulubionego bohatera z bajki z którym rozmawiał często podczas snu. Wytwórnia Paramount nakręciła film który powinien stać się atrakcją nietylko dla dzieci ale również i dla dorosłych. Film ten p. t. „Ala w krainie czarów", stał się rewelacją ekranów zagranicznych. Zachwycali się nim dzieci i dorośli. Role główne odtwarzają takie asy ekranu, jak: Gary Cooper Jack Oakie, Richard Arlen, W. C. Fields i wielu innych ulubionych aktorów szerokich mas publiczności. — Obraz ten wyświetla dziś i dni następnych Kino „Świt".

Kronika lwowska

Uroczysty obchód Sodalicji Marjańskich we Lwowie

W dniu wczorajszym w całej Polsce wszystkie sodalicje obchodziły bardzo uroczyście 350-letnią rocznicę założenia pierwszej Sodalicji Marjańskiej „Prima Primaria" w Rzymie.

Przygotowaniem do wczorajszych uroczystości było Triduum, odprawione w dniach 4, 5 i 6-go bm. o godz. 18-tej w kościele OO. Jezuitów, w czasie którego podniosłe nauki wygłaszał Ks. Stanisław Cisek T. J.. Superior OO. Jezuitów. W piątek wszyscy czciciele Królowej Nieba i ziemi przystąpili gremjalnie do spowiedzi św.

Wczorajsze niecodzienne święto sodalicyjne rozpoczęła Uroczysta Msza św. o godz. 8-mej w kościele OO. Jezuitów, która celebrował Biskup Dr. Eugenjusz Baziak, który wygłosił również przepiękne kazanie i udzielił sodalisom Komunji św. Wszystkie Sodaliski i Sodalisi odmówili głośno wspólnie przyrzeczenie sodalicyjne, ponawiając w ten sposób złożone Najświętszej Pannie ślubowanie.

Wieczorem zaś w przybranej pięknie sali Kasyna i Koła Lit.-Art. odbyła się o godz. 18.45 Uroczysta Akademja ku czci Najświętszej Marji Panny. Warto zaznaczyć, że również i lokal sodalicyjny, mieszczący się przy ul. Halickiej 5, I. p. był przez wszystkie dni b. pięknie udekorowany.

—0—

Uroczystość Niep. Poczęcia Najśw. P. Marji

(a) W dniu 8 grudnia przypada w kościele katolickim uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. P. M. W Polsce dzień ten był obchodzony z niezwykłą czcią. W czasie nabożeństwa śpiewano podówczas starą pieśń: „Jako róża pomiędzy kolącym głogiem". Przyczem do kościoła wchodziło siedmiu chłopców w giezła ubranych i niosących w rękach gałązki bzowe z zapalonemi świeczkami.

SZCZEGÓLNA CZCIĄ OTACZA TEN DZIEŃ KUPIECTWO POLSKIE

które obrało sobie M. B. Niepokalanego Poczęcia za swą Patronkę. Tradycyjnym zwyczajem uroczystość kupiectwa polskiego odbyła się w dniu wczorajszym o godz. 6-tej rano w Bazylice. Uroczystą Mszę św. odprawił **Ks. Arc. Dr. Twardowski** przy asyście Ks. Prałatów Badeniego i Cieślika oraz Ks. Kan. Grudzieńskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. Prał. Chwirut. W czasie nabożeństwa śpiewał Chór kleryków. Po Mszy św. odbyła się wewnątrz kościoła uroczysta procesja. W nabożeństwie wzięli udział członkowie Kongregacji kupieckiej, a także zauważyć było można bardzo znaczny zastęp młodzieży handlowej, zgrupowanej w powyższem towarzystwie.

UROCZYSTĄ MSZĘ ŚW.

odprawił Ks. Prałat Badeni przy asyście duchowieństwa. Kazanie wygłosił Ks. Chmielowiec. W czasie nabożeństwa śpiewał Chór „Lutni". W związku z nabożeństwem wieczorem odbyła się procesja wewnątrz Bazyliki.

=X=

Oburzający nietakt Żyda

Lwów, dnia 8. 12. 1934.

(Fil) Podając ostatnio spis chrześcijańskich firm, które utrzymały się jeszcze wśród zalewu żydowskiego na Łyczakowie zamieściliśmy między innemi sklep spożywczy pod Nr. 119 firmy **„Tadeusz Piękosz"** nie podejrzewając wcale, że pod za firmą czysto polską ukrywa się nowy właściciel sklepu, żyd Müllerad. P. Müllerad, chce w dalszym ciągu utrzymywać w mniemaniu kupującą publiczność, jakoby sklep jego był nadal katolickim, a ponieważ jego ryży wygląd zewnętrzny zdradza już zdaleka mocno semickie pochodzenie — wpada więc tylko na chwilę do sklepu, rzuca swej żonie przyniesiony towar i momentalnie znika.

Wprost nie do uwierzenia jest to, że **Müllerad umieścił w sklepie obraz Matki Boskiej i świeci przed obrazem lampkę oliwną!**

Liga parafjalna przy kościele św. Antoniego, oraz Tow. mieszkańców przedmieścia Łyczakowskiego, powinny się natychmiast energicznie zająć tem i położyć wreszcie kres temu świętokradztwu.

Wysprzedaż obrazów 17 i 18 wieku

Lwów, dnia 8. 12. 1934.

W salach Hotelu Europejskiego wystawiono na sprzedaż ponad 100 obrazów malarzy 17 i 18 wieku. Eksponaty te stanowiły do niedawna integralną część tzw. Galerji Poturzyckiej. Powstała ona dzięki pasji kolekcjonerskiej i sumptem Ignacego hr. Miączyńskiego prezesa Stanów Galicyjskich, znakomitego magnata - dyplomaty. Po śmierci jego przeszła drogą powstających związków familijnych w posiadanie rodziny Dzieduszyckich i odtąd nosiła nazwę Galerji hr. Miączyńskich - Dzieduszyckich — względnie Galerji Poturzyckiej.

Zbiór dobrany z rzadkiem znawstwem przetrwał z górą wiek, zachowując swe odrębne oblicze wolne od naleciałości i falsyfikatów.

Czasy ostatnie i towarzyszące im zjawiska gospodarcze i ten zbiór zmuszają do likwidacji. Życzyćby sobie jednak należało, by poszczególne obrazy zostały w murach miasta i w salonach lwowskich. Wierzyć chcemy, że wystawa ta zgromadzi w swych salach tych, którzy interesują się sztuką i skłonni są ratować to co jest godne ratowania.

=x=

Zdarzenia i wypadki

(a) **ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.** W dniu wczorajszym, przed południem, pod koła pociągu, zdążającego z Tarnopola do Lwowa, rzucił się w zamiarze samobójczym, na km. 350 w pobliżu Podzamcza, jakiś nieznany mężczyzna. Desperat poniósł śmierć na miejscu, koła parowozu bowiem odcięły mu głowę. Na miejsce wypadku przybyli funkcjonarjusze Komisarjatu kolejowego. Tożsamości osoby samobójcy nie zdołano na razie ustalić.

(a) **WIELKIE WŁAMANIE MIESZKANIOWE.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do willi Anny Galet, żony kupca, przy ul. Kopcowej l. 16. Włamywacze zachowali daleko posuniętą ostrożność, skutkiem czego nie obudzili pogrążonych we śnie domowników. Dokonali dużej kradzieży, po rozbiciu bowiem szafy, zabrali z niej wartościową biżuterję, a w szczególności kilka branzolet, wysadzanych brylantami, kilka złotych pierścionków, zegarków itp. Wartość skradzionej biżuterji oszacowała poszkodowana na 10.000 zł.

(a) **NIEOSTROŻNA JAZDA SZOFERA.** Marjan Krawczyszyn, szofer auta wojskowego nr. 6395, najechał wczoraj na ul. Akademickiej na Janinę Szpilówną (ul. Zimorowicza l. 2), która doznała potłuczeń na całem ciele. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

(a) **PIERWSZE WYPADKI SEZONOWE.** Zaledwie opadł śnieg i pokrył bruki swą bielą, a już z powodu zaniedbania się w pracy około oczyszczania chodników ze strony niektórych dozorców, Pogotowie Ratunkowe zarejestrowało aż sześć wypadków złamania rąk i nóg.

—o—

Zarzuty stawiane Węgrom przez Jugosławję przed Radą L. N.

GENEWA, 7. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów zebrała się dziś popołudniu pod przewodnictwem Vasconcellosa dla rozpatrzenia skargi jugosłowiańskiej.

Przy stole zajęli miejsca delegaci Jugosławji, Węgier i Rumunji. Pierwszy zabrał głos delegat Jugosławji, min. Jewticz, który oświadczył, **że rząd jugosłowiański widzi się zmuszony sformułować bezpośrednie oskarżenie przeciw władzom węgierskim,** zamiast wysunąć w sposób ogólny sprawę międzynarodowego zwalczania terroryzmu. Rząd mój uczynił to dlatego, ponieważ akcja terrorystyczna przeciw Jugosławji miała formę konkretną. **Był to wyraźny spisek, zorganizowany i podsycany na Węgrzech przeciwko nietykalności i bezpieczeństwu państwa jugosłowiańskiego.**

Jugosławja nie może się zgodzić, aby akcja skierowana przeciw jej nietykalności i jedności była przekształcona na **zagadnienie ogólne i abstrakcyjne.** Stawiając w ten sposób sprawę, rząd mój nie ma na celu żadnych względów ubocznych i politycznych. Rząd mój nie po raz pierwszy wskazywał na pomoc, udzielaną akcji terorystycznej przez Węgry. Interwencje mego rządu u rządu węgierskiego **nie odnosiły skutku.** Mimo podpisania odpowiedniego układu między obu rządami w dniu 21 lipca br., lista zamachów terorystycznych nie została zamknięta. **Zamach marsylski rozwiał do reszty złudzenia rządu jugosłowiańskiego.** Mówca formułuje następnie w 9-ciu punktach zarzuty stawiane władzom węgierskim.

1) w ciągu 6 lat dokonano w Jugosławji **20-tu zamachów terorystycznych,** 2) wszystkie te zamachy były wykonane **w pobliżu granicy węgierskiej,** 3) stwierdzono, że wszystkie **zamachy dokonane były przez terorystów przybyłych z Węgier, za pomocą broni i materjałów wybuchowych przywiezionych z Węgier,** 4) z zeznań prawie wszystkich aresztowanych wynika, **że przechodzili oni metodyczne wykształcenie w specjalnych obozach na Węgrzech,** 5) śledztwo policji zagranicznej wykazało, że **na terenie Węgier wyznaczono trzech zbrodniarzy dla uczestniczenia w zamachu na króla Aleksandra.** Zbrodniarze ci zaopatrzeni byli w paszporty węgierskie, 6) rząd węgierski przyznał w kilku notach, że a) na jego terenie przebywają teroryści, b) duża liczba terorystów przebywała w obozie w Janka Pusta, c) pewne władze węgierskie zostały wprowadzone w błąd przez terorystów, d) **dwaj z pośród uczestników zamachu w Marsylii przebywali na terytorium Węgier w przeddzień zamachu, zaś trzeci „znikł“ w chwili, gdy rząd jugosłowiański zażądał wydania go,** 7) teroryści, przebywający na Węgrzech **posługiwali się paszportami węgierskimi,** 8) organizacja terorystyczna na terenie Węgier rozporządzała znacznemi środkami pieniężnemi, które nie mogą pochodzić ze źródeł prywatnych, oraz dużą ilością broni, którą **trudno było zdobyć w handlu bez pomocy władz,** 9) po zbrodni marsylskiej **władze węgierskie odmówiły współpracy w poszukiwaniach, zmierzających do wyjaśnienia źródła, zdemaskowania spisku, a w szczególności do ustalenia kwestji pobytu zbrodniarzy na Węgrzech.**

Cały naród jugosłowiański zwraca się obecnie do Ligi Narodów w przekonaniu, że Rada zbada sprawę sprawiedliwie i spełni swój obowiązek, czyniąc wszystko dla zapewnienia pokoju. Minister wyraża nadzieję, że zaufanie narodu jugosłowiańskiego do skuteczności interwencji najwyższej organizacji o autorytecie międzynarodowym, nie będzie zawiedzione.

Następnie przemawiał **min. Benesz** w imieniu Czechosłowacji oraz min. **Titulescu** w imieniu Rumunji, którzy przyłączyli się do wywodów min. Jewticza, zastrzegając sobie prawo zabrania głosu w dyskusji.

Zkolei zabrał głos delegat Węgier, **Eckhardt.**

Słaba obrona Węgier

Na wstępie oświadczył, że nie jest rzeczą łatwą zachować zimną krew w obliczu trwającej od kilku tygodni kampanji, wystawiającej na ciężką próbę dumę narodu węgierskiego.

Następnie p. Eckhardt omawia kwestję wydalania obywateli węgierskich z Jugosławji, co rozpoczęło się po zamachu w Marsylji. W końcu ub. tygodnia liczba wysiedlonych wynosiła 350 osób i od tego czasu stale wzrasta. Dla rządu węgierskiego istnieją dwie możliwości, **albo odpowiedzieć represjami, albo zwrócić się po szybką interwencję do Ligi Narodów.** Wybraliśmy tę drugą drogę.

Przechodząc do skargi Jugosławji, **Eckhardt protestuje formalnie przeciwko próbom wykorzystania faktu zamordowania króla Aleksandra dla niegodnej akcji politycznej, skierowanej przeciw honorowi Węgier.** P. Eckhardt zapowiada w dalszym ciągu, że jutro przedstawi gen. sekretarjatowi Ligi Narodów memorandum, w którem rząd węgierski odpowie na zarzuty jugosłowiańskie.

Rozprawiając się z głównemi zarzutami memorandum jugosłowiańskiego, Eckhardt formułuje nast. stwierdzenia:

Węgry udzielały emigrantom jugosłowiańskim jedynie zwykłego azylu.

1) nigdy węgierskie władze cywilne lub wojskowe nie zajmowały się szkoleniem ani organizowaniem emigrantów chorwackich, mieszkających w Janka Pusta, lub gdzieindziej, 2) nigdy emigranci nie otrzymywali broni lub amunicji od władz węgierskich, ani też nie mogli jej zdobyć na Węgrzech, 3) władze węgierskie nigdy nie udzielały emigrantom chorwackim pomocy materjalnej, 4) emigranci chorwaccy nie mieli możności uzyskania paszportów węgierskich w drodze legalnej.

Rozpatrując w dalszym ciągu jeden z załączników memorandum jugosłowiańskiego, zawierający zeznania złożone przez obywatela czeskiego Michalusa przed sądem w Bratislavie w dniu 19. 11. br., delegat Węgier podkreśla, że chodzi tu o zwykłego szpiega i zapytuje ministra Benesza, czy dopuszczalne jest, aby cały naród i jego kierownicy stawiani byli pod pręgierz na skutek kłamstw awanturnika i szpiega.

Mówca stwierdza, że wyrok śmierci na króla Aleksandra zapadł na zebraniu emigrantów chorwackich poza granicami Węgier. Istotnej przyczyny zamachu należy szukać w sytuacji wewnętrznej samej Jugosławji.

Zkolei zabrał głos turecki min. spraw zagran. **Tewfik - Ruždi - bej,** który w imieniu państw bałkańskich domagał się powzięcia przez Ligę skutecznych środków celem zwalczenia teroryzmu międzynarodowego.

Rumuński min. **Titulescu** przemawiał w sprawie proceduralnej, oświadczając, że debata nie może się zakończyć, **zanim każdy nie będzie mógł przestudjować dokumentów oskarżenia i obrony.** Prosi zatem przewodniczącego o niezamykanie debaty w dniu jutrzejszym, aby można było odpowiedzieć stronom w poniedziałek.

Ostatni przemawiał min. **Benesz,** który poparł całkowicie skargę jugosłowiańską.

GENEWA, 7. 12. (PAT). Po przemówieniu min. Benesza, posiedzenie Rady Ligi zostało odroczone do jutra popołudniu.

FANTASTYCZNE POGŁOSKI

LONDYN, 7. 12. (PAT). Agencja Reutera donosi z Szegedu, że według źródeł węgierskich, **jugosłowiańskie straże graniczne przechodzą na terytorjum Węgier i chcą w ten sposób sprowokować incydenty.** Specjalny korespondent „Daily Telegraph“ depeszuje z Szegedu, **że nieregularne oddziały jugosłowiańskie przeszły już granicę węgierską tej nocy w okolicy Röszög,** ale udało im się wkroczyć na terytorjum węgierskie tylko na niewielką odległość. **Oficjalne koła węgierskie wpływają na ludność, aby zachowała się spokojnie i nie podejmowała kontrataków**

ZAPRZECZENIE JUGOSŁAWJI

BIAŁOGRÓD, 7. 12. (PAT). Oficjalna Jugosłowiańska Agencja Telegraficzna komunikuje: Niektóre dzienniki zagraniczne podały wiadomość, jakoby **wojska jugosłowiańskie skoncentrowane zostały na granicy węgierskiej i jakoby pewne oddziały przekroczyły granicę.** Wojska jugosłowiańskie nietylko **nie przeszły granicy, ale przeciwnie garnizony położone wzdłuż granicy nie zostały wzmocnione ani o jednego żołnierza,** a nawet zostały zmniejszone do połowy w związku z urlopami, udzielonemi na święta Bożego Narodzenia.



S. † P.

STANISŁAWA FELICJA

Obtułowiczowa

wdowa po ś. p. Drze Ferdynandzie Obtułowiczu, długoletnia Przewodnicząca i Honorowa Członkini T-wa Kolonji dla Dzieci w Rymanowie, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 7-go grudnia 1934 r. przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go grudnia b. r., o godz. 2-ej popołudniu, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni **Córki, Wnuki i Zięciowie**

Lwów, dnia 7 grudnia 1934

Miejski Zakład Pogrzeb. „Concordia“ Sobieskiego 16 tel. 25-32.

Plan rozejmu politycznego

PARYŻ. 7. 12. (PAT). „Information“ donosi z Londynu, że potwierdzają się tam pogłoski o planie Mussoliniego, mającym ustanowić w Europie **rozejm polityczny na 10 lat.** Chodziłoby tu o **pakt wzajemnej nieagresji dla państw całej Europy.** Pakt nakładałby na sygnatarjuszy obowiązek konsolidacyj politycznych i przewidywałby utworzenie biura koncyljacyjnego, które zgrupowałoby wszystkich wybitnych mężów stanu.

Mussolini zamierza wystąpić z tym planem dopiero wtedy, **gdy zostaną ukończone rokowania w sprawie paktu wschodniego** i dopiero wówczas, gdy rokowania nie doprowadzą do rezultatu. Mussolini ma liczyć na przystąpienie do tego paktu **Sowietów, Niemiec, Polski i Francji.**

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski